

Sygn. akt V KKN 110/00

**W Y R O K**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 stycznia 2001 r.

**Sąd Najwyższy - Izba Karna** na rozprawie w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSN – Ewa Strużyna

Sędziowie: SN – Edward Matwijów

SN – Andrzej Siuchniński (spraw.)

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej – Bogumiły Drozdowskiej

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2001 r.

sprawy **A. K.**

skazanego za wykroczenie z art. 87 § 1 kw i 95 kw

z powodu kasacji, wniesionej przez jego obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w **G.**

z dnia 21 grudnia 1999 r., sygn. IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 5 października 1999 r., sygn. II Kws (...)

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu  
w G. do ponownego rozpoznania, w postępowaniu odwoławczym;  
zwraca na rzecz A. K. wniesioną opłatę od kasacji w kwocie 450 zł.**

## U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 5 października 1999 r. uznał A. K. za winnego tego, że w dniu 6 czerwca 1999 r. około godz. 18.10 w M. na ul. Ś. kierował samochodem osobowym marki Mercedes nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwym (2,26‰) oraz, że w tym samym miejscu i czasie kierował samochodem nie mając przy sobie wymaganych dokumentów prawa jazdy, to jest czynu z art. 87 § 1 kw w zb. z art. 95 kw i za to na podstawie w/w przepisów w zw. z art. 9 § 1 kw wymierzył mu grzywnę w kwocie 1.200 zł. Na podstawie art. 87 § 3 kw orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na 2 lata.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 1999 r., Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu apelacji, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca obwinionego zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na orzeczenie Sądu II instancji, polegające na drastycznej obrazie przepisu art. 170 § 2 kpk i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 5 października 1999 r. oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna.

W swym uzasadnieniu Sąd Okręgowy w G. zauważył, że „dysponując dwoma grupami dowodów sąd ma prawo jednym z nich dać wiarę a drugim wiarygodności odmówić o ile stanowisko swoje przekonywująco uzasadni”. Stanowisko to jednak jest trafne tylko pod warunkiem, iż ocenie takiej będzie podlegał wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy.

W przedmiotowej sprawie rzecz przedstawia się natomiast odmiennie.

Otóż w swojej apelacji obwiniony K. wniósł o:

1. przeprowadzenie dowodu z oględzin miejsca zdarzenia (wizji lokalnej) z topografii ul. Ś. w M., przy udziale bezpośrednich świadków zdarzenia z 6 czerwca 1999 r., celem ustalenia faktycznego miejsca postoju Mercedesa ok. godz. 18.10,
2. zwrócenie się do Telekomunikacji Polskiej S.A. w M. ul. S. o udostępnienie Sądowi bilingu z dnia 6 czerwca 1999 r. od godziny 18.00 do 18.45 wskazującego czy pod numerem telefonu (...) odebrano jakiekolwiek połączenia telefoniczne – celem ustalenia, czy było możliwe telefoniczne przywołanie w tym czasie M. W. na miejsce zdarzenia,
3. zwrócenie się do operatorów sieci komórkowych GSM Plus, GSM Era, Centertel, ewentualnie innych, o podanie informacji czy obwiniony był w dniu 6 czerwca 1999 r. abonentem telefonu komórkowego któregoś z w/w systemów.

Sąd Okręgowy na rozprawie odwoławczej nie uwzględnił tych wniosków dowodowych jako „nieprzydatnych do ustaleń w sprawie”.

Postanowienie sądu odwoławczego (por. k 46) nie zawiera wskazania podstawy prawnej oddalenia tych wniosków dowodowych i takich motywów, które można by uznać za spełniające wymogi określone w art. 94 § 1 pkt. 5 kpk. To już samo w sobie jest istotnym uchybieniem procesowym (strony mają prawo poznać na rozprawie, przed zakończeniem przewodu sądowego motywację z jaką oddalone zostały ich wnioski, ponieważ może to mieć znaczenie dla przyjęcia w wystąpieniach końcowych stosownego sposobu obrony). Pomimo lakoniczności tego postanowienia dowodowego można przyjąć, iż u jego podstaw legło uznanie proponowanych dowodów za „nieprzydatne do stwierdzenia danej okoliczności” (art. 170 § 1 pkt. 3 kpk). Takie stanowisko sądu odwoławczego jest jednak najzupełniej wadliwe, skoro

informacje (w tym billingowe) uzyskane od operatorów telefonii przewodowej i komórkowej z całą pewnością są przydatne dla uzyskania tych informacji, o uzyskanie których apelującemu chodziło.

Inną kwestią było, czy informacje te lub wyniki wizji lokalnej mogły mieć znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ta kwestia nie mieści się jednak w sferze sytuacji określonych w art. 170 § 1 pkt. 3. Dostrzegł to sąd odwoławczy, skoro w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentował już inaczej, to znaczy tak jak gdyby okoliczności które obwiniony zamierzał udowodnić nie miały mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (podstawa oddalenia z wniosku dowodowego określona w art. 170 § 1 pkt 2 kpk). Nie zmienia to jednak, że zaistniała sprzeczność, pomiędzy stanowiskiem sądu odwoławczego w kwestii podstaw oddalenia wniosków dowodowych, zawartych w apelacji, wyrażonym na rozprawie i wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Niezależnie od powyższego, argumentacja przytoczona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest wadliwa. Można ją byłoby przyjąć w odniesieniu do żądania przeprowadzenia wizji lokalnej, skoro rozbieżności w zeznaniach świadków dotyczące miejsca postoju samochodu kierowanego przez obwinionego, z pewnością nie są wynikiem nieznamomości przez nich topografii Międzyrzecza. Jednak już w odniesieniu do żądania przeprowadzenia dowodu z informacji uzyskanych od operatorów telefonii, argumentacja ta narusza w sposób oczywisty regułę wyrażoną w art. 170 § 2 kpk (wniosku nie można oddalić na tej podstawie, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić). Świadczy zresztą o tym wprost, wyrażony w uzasadnieniu pogląd: „wobec uznania za wiarygodne zeznań M. K. i A. H. są to okoliczności nieistotne dla ustaleń w niniejszej sprawie”.

Przecież Sąd I instancji, odmawiając wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, że nie posiadał telefonu komórkowego, dowolnie przyjął że „mogło być inaczej i że nie jest to nieprawdopodobne lub mało prawdopodobne” (por. k 32).

Zatem zmierzając do wykazania dowolności tego rodzaju stanowiska sądu I instancji obwiniony miał podstawy do złożenia wniosków dowodowych wykazujących, iż w krytycznym czasie nie posiadał telefonu komórkowego i nie dzwonił do domu swojej znajomej, św. W. Stąd zaproponowane w tej mierze dowody należało przeprowadzić i ocenić ich znaczenie w kontekście pozostałych zebranych w sprawie dowodów.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że może okazać się, iż obwiniony nie posiadał krytycznego dnia zarejestrowanego na siebie telefonu komórkowego oraz że nie telefonował, wzywając na miejsce zdarzenia, św. W. Obalałoby to jeden z istotnych elementów składających się na ocenę dowodów dokonaną w pierwszej instancji i wymagało rozważenia, czy pozostałe dowody są wystarczające dla stwierdzenia jego zawinienia.

Reasumując: sąd odwoławczy nie miał najmniejszych podstaw do oddalenia wszystkich wniosków dowodowych obwinionego na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 (jak na rozprawie) ani na podstawie art. 170 § 1 pkt. 2 kpk (jak to wykazywał w uzasadnieniu). Stanowi to o rażącej obrazie przepisów procedury karnej, która mogła mieć oczywisty wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Istotne naruszenie reguł postępowania dowodowego, mających charakter gwarancyjny, i tak określonych, że nie ma możliwości oddalenia wniosków dowodowych, o ile nie wystąpią taksatywnie wyliczone przesłanki z art. 170 kpk, musi prowadzić do uchylenia zaskarżonego orzeczenia jako opartego na ocenie niekompletnie zebranego materiału dowodowego.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Okręgowemu w G.